

Tamara Brzostowska–Tereszkiewicz

## Semantyczne rytuały Olgi Freudenberg i Izraila Frank–Kamienieckiego<sup>1</sup>

### 1. Rytuał jako *ready-made*

Niewiele wypowiedzi literaturoznawczych dałoby się określić mianem metodologii rytuału jako rytuału — by zaryzykować lustrzane odwzorowanie formuły Michała Głowińskiego „powieść jako metodologia powieści”<sup>2</sup>. W tym względzie pisarstwo zapoznanych rosyjskich „prestrukturalistów” z kręgu tak zwanej „paleontologii semantycznej” Nikołaja Marra — klasycystki Olgi Freudenberg i egiptologa–semiotysty Izraila Frank–Kamienieckiego<sup>3</sup> — ma wartość paradygmatu–examplem. Ten wyrazisty a rzadki przypadek rytualnej narracji literaturoznawczej, otwierającej zarazem główne arterie problemowe teorii, historii i metodologii studiów nad rytuałem, zasługuje na rozważną hermeneutykę. Rozwaga potrzebna jest tu tym bardziej, że uruchomienie kategorii rytuału w refleksji nad pisarstwem „paleontologów–semantyków” wywołuje swoistą metodologiczną aber-

---

<sup>1</sup> W rozprawie wykorzystuję materiały zgromadzone podczas kwerendy archiwistyczno–bibliotecznej w Sankt–Petersburgu związanej z realizacją projektu badawczego *Paleontologia kultury w kręgu Nikołaja Marra* w ramach stypendium Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (maj–czerwiec 2009).

<sup>2</sup> Zob. M. Głowiński, *Porządek, chaos, znaczenie. Szkice o powieści współczesnej*, Warszawa 1968.

<sup>3</sup> O prestrukturalnym charakterze ustaleń obojga uczonych zob. m. in.: W. Iwanow, *Pierwaja triet’ dwadcatogo wieka w russkoj kulturie: mudrost’, razum, iskusstwo*, w: *idem, Izbrannyje trudy po semiotike i istorii kultury*, t. 6: *Istorija nauki: Niedawnieje proszłoje (XX wiek)*, Moskwa 2009, s. 51; J. Łotman, *O. M. Freudenberg kak issledowatel kultury*, „Trudy po znakovym sistiemam”, Tartu 1973, z. 6. Sylwetki najwybitniejszych „semantyków–paleontologów” przybliży N. Perlina, *Ol’ga Freidenberg’s Works and Days*, Bloomington, Indiana 2002.

rację. Prowadzi do odkrycia, że wszystko tu jest rytuałem, podobnie jak — w rozpoznaniu Lévi–Straussa — „wszystko jest potencjalnym totemem”<sup>4</sup>. Można by powiedzieć, że rytuał staje się dla badacza tego pisarstwa czymś w rodzaju duchampowskiego *ready-made* ze strukturalistycznych rozpoznań austriackiego teoretyka sztuki Wenera Hofmanna: „Wszystko byłoby potencjalnym *ready-mades*, gdybyśmy rozpoczęli systematyzację rzeczywistości z punktu widzenia *ready-mades*”<sup>5</sup>. Aberrację — jak się zdaje — należy w tym przypadku nie tyle przezwyciężyć i niwelować, co uznać za dyskursywną własność literaturoznawstwa paleontologicznego, które krystalizowało się w ciemnym nurcie Marrowskiej jafetydologii<sup>6</sup>, i — poddać analizie. W krótkiej rozprawie nie sposób oczywiście wyczerpać bogatej problematyki rytuału w pisarstwie „semantyków–paleontologów”. Można jednak zdać relację z jego osobliwości, a przede wszystkim zidentyfikować płaszczyzny metodologiczne, na których problematyka ta się odsłania.

## 2. Jafetycka poetologia

Rytuał jest bez wątpienia kategorią generatywną dyskursu badawczego „semantyków–paleontologów” skupionych w Marrowskim Instytucie Jafetyckim. Niezmiennie towarzyszyło im przekonanie, że właściwości archaicznych stadiów kulturowych najlepiej — bo, jak pisali: „reliefowo” — „odslania jafetydologiczna paleoglottyka”<sup>7</sup>. Frank–Kamieniecki wyjaśniał, że „paleontologiczna morfologia mitu i fabuły jest komplementarna wobec paleontologicznej semantyki. Kierunek analizy wyznacza lingwistyka w paleontologicznej analizie budowy mownej”<sup>8</sup>. Ten paralelizm danych jafetyckiej paleosemantyki, semantyki rytualno–mitologicznej i „obrazowego schematyzmu mowy poetyckiej” (częsta formuła Frank–Kamienieckiego) stał się siłą sprawczą jafetyckiego dyskursu badawczego.

<sup>4</sup> C. Lévi–Strauss, *Mysł nieoswojona*, tłum. A. Zajączkowski, Warszawa 1969, s. 233; cyt. za: W. Hofmann, *Zagadnienia analizy strukturalnej*, tłum. S. Michalski, w: *Pojęcia, problemy, metody współczesnej nauki o sztuce. Dwadzieścia sześć artykułów uczonych europejskich i amerykańskich*, wybrał, przekłady przejrzał, wstępem opatrzył J. Białostocki, Warszawa 1976, s. 526.

<sup>5</sup> W. Hofmann, *ibidem*.

<sup>6</sup> Zob. D. Tamarczenko, *Litieraturowiedienije i „jafetidologija”*, „Litieraturnyj Leningrad” 1935, nr 2. Pisałam o tym szczegółowo w rozprawie *Językoznawcza utopia Nikołaja Jakowlewicza Marra oraz jej realizacje w rosyjskim literaturoznawstwie paleontologicznym i poezji futurystycznej*, „Obóz. Problemy narodów byłego obozu komunistycznego” 2007, nr 47: *Homo utopicus, terra utopica. O utopii i jej lekturach*, t. 2.

<sup>7</sup> I. Frank–Kamienieckij, *Woda i ogon’ w bibljskiej poezji (Ogłoski jafietycznego miroszercanija w poetičeskoj rieczii Biblii)*, w: *idem, Kolesnica Jegowy. Trudy po bibljskiej mifologii*, red. G. Szelogurowa, I. Pieszkow, Moskwa 2004, s. 149.

<sup>8</sup> I. Frank–Kamienieckij, *Itogi kollektiwnoj raboty nad sjużetom Tristana i Isol’dy*, w: *Sumierki lingwistiki: Iz istorii otieczestwiennogo jazykoznanija. Antologija*, sost. W. Bazylew i W. Nieroznak, red. W. Nieroznak, Moskwa 2001, s. 351.

Paleosemantyczne założenia metodologiczne z bezwarunkową wprost wiarą przyjął Frank–Kamieniecki, który relikty „światopoglądu jafetyckiego”, czyli archaicznych stadiów rozwoju świadomości językowej i kulturowej, odnajdywał w religijno–poetyckiej obrazowości biblijnej, traktowanej jako ogniwo pośrednie między rytualno–mitologicznym obrazem a twórczością poetycką. Tropy pierwotnego światopoglądu animistycznego, jakie Biblia utrwaliła w formie przeżytków, stanowiły dla badacza cenny materiał dla rekonstrukcji zaginionych mitologii archaicznego świata i ustanowienia genetycznego związku starotestamentowych przedstawień ze światopoglądem jafetydów jako pre–semickiej ludności Palestyny (w myśl ustaleń Marra). Paleosemantyczna analiza biblijnych obrazów poetyckich pozwalała wyjaśnić

zagadkową żywotność zasymilowanych elementów, które zdołały się utrzymać poprzez wielotysięcletni łańcuch ogniów pośrednich — niezależnie od ich głębokiej niezgodności z religijno–filozoficzną treścią monoteistycznego światopoglądu biblijnego<sup>9</sup>.

Jafetydologiczna paleoglottyka, zakładająca stadialność rozwoju oraz nierozzerwalny związek języka, myślenia i działania, dostarczała Frank–Kamienieckiemu metodologicznych podstaw dla konfrontacji ewangelicznego Chrystusa, egipskiego Ozyrysa, fenickiego Adonisa oraz babilońsko–asyryjskich przedstawień Isztar i Tammuzy, porównań obrazowania biblijnego i homeryckiego, przedstawień kobiety–miasta w biblijnej eschatologii lub genetycznego pokrewieństwa babilońsko–asyryjskiej Isztar, starotestamentowej Tamary i celtyckiej Izoldy. W jafetyckiej paleosemantyce Frank–Kamieniecki odnajdywał też pełną analogię wyników uzyskiwanych na przykład z analizy judejskiego i indyjskiego mitu kosmogonicznego o Adamie i Puruszy<sup>10</sup>. Zbieżności wyobrażeń, metafor, porównań i fabuł w kulturach oddalonych od siebie w czasie i przestrzeni wyjaśniał, podobnie jak jego współpracownicy z Instytutu Jafetyckiego, jednością procesu glotto– i mitogonicznego odzwierciedlającego uniwersalne stadia rozwoju społeczno–historycznego etnosów<sup>11</sup>. Pola rozpoznań egiptologa–semitysty pokrywały się nieomal idealnie z obszarami zainteresowań Freudenberg, która prze-

<sup>9</sup> I. Frank–Kamienieckij, *Woda i ogon' w bibljskiej poezii...*, op. cit., s. 148.

<sup>10</sup> Zob. I. G. Frank–Kamienieckij, *Proroki i cudotworcy. O miestnom proischozhdienii mifa o Christie; Woda i ogon' w bibljskiej poezii; Rastitel'nost' i zemledieljenje w poeticeskich obrazach Biblii i w gomierowskich srawnienijach; Zenszczina–gorod w bibljskiej eschatologii; Isztar'–Isol'da w bibljskiej poezii; Kolesnica Jegowy*, w: idem, *Kolesnica Jegowy...*, op. cit., oraz *Adam i Purusza. Makrokosm i mikrokosm w iudiejskiej i indyjskiej kosmogonii*, w: *Pamiat' akademika N. Marra (1864–1934): sbornik statiej*, red. I. Mieszczaninow, Moskwa–Leningrad 1938.

<sup>11</sup> Spośród „semantyków–paleontologów” koncepcję stadialności odrzucała tylko O. Freudenberg, przeciwstawiając jej idee konwergencji spopularyzowane przez antydarwinistę L. Berga. Zob. N. Braginskaja, *Poslestowije k wtoromu izdaniju*, w: O. Frejdenberg [Freudenberg], *Mif i literatura driewnosti*,

prowadzała semantyczną egzegezę mitu i imienia Thamyris, badała chrześcijańskie apokryfy o Pawle i Tekli, realizacje fabuły o Tristanie i Izoldzie w mitologemach egejskiego obszaru basenu Morza Śródziemnego, a perykopy ewangeliczne o wjeździe Chrystusa do Jerozolimy na osle interpretowała w świetle obrzędowości babilońskiej i egipskiej<sup>12</sup>.

Prócz odniesień jafetydologicznych, w rozpoznaniach Freudenberg i Frank–Kamienieckiego czytelne są między innymi typowe dla formacji umysłowej „semantyków–paleontologów” nawiązania do kulturowej symbolologii Ernsta Cassirera, religii porównawczej Hermanna Usenera, socjologizmu Luciena Lévi–Bruhla i Frazerowskiego rytualizmu<sup>13</sup>. Charakterystyczne dla pisarstwa dwojga prestrukturalistów łączenie różnych historycznych perspektyw oglądu mitu i rytuału — heterogenicznych koncepcji, idei, słowników oraz różnodyscyplinowych metodologii — było efektem (a zarazem niezbywalnym warunkiem) „widzenia wszystkiego i wszędzie równocześnie”<sup>14</sup>, zgodnie z postulatem wypracowania takiej metody naukowej, która przypominałaby postać stuokiego Argusa<sup>15</sup>. Oboje badacze archaicznych światopoglądów interesowało jednak nie tyle poznanie istoty mitu i rytuału lub katalogowanie mitycznych rytuałów, obrzędów, fabuł i bohaterów, co poszukiwanie rytualno–mitologicznych korzeni współczesnego poznania artystycznego i naukowego<sup>16</sup>.

Rytuał jest w ujęciu Freudenberg jedną z trzech metaforycznych form funkcjonowania mitu, lub inaczej: jedną z trzech mitycznych modalności. To „mit–działanie”, nieodłączne od „mitu słownego” i „mitu–przedmiotu”<sup>17</sup>. Właśnie z rzeczywistością ar-

2–je izd., isprawlennoje i dopolniennoje. Sostawlenije, podgotowka teksta, kommentarii i poslesłowije N. Braginskoj, Moskwa 1998, s. 750.

<sup>12</sup> O. Frejdenberg [Freudenberg], *Thamyris*, „Jafieticzeskij sbornik” 1927, t. 5; *Sjużet Tristana i Isol'dy w mifologiemach egejskiego otriezka Sriediziemnomorija*, w: *Celewaja ustanowka kollektiwnoj raboty nad sjużetom Tristana i Isol'dy. Tristan i Isol'da. Ot gieroini lubwi feodal'noj Jewropy do bogini matriarchal'noj Afriewrazii*, kollektiwnyj trud Siektora siemantiki i folkloru, red. N. Marr, Leningrad 1932; *eadem*, *Wjazd do Jerozolimy na osle. O mitologii i ewangelii*, tłum. K. Rutkowski, w: *Semantyka kultury*, red. D. Ulicka, wst. W. Grajewski, Kraków 2005. O kongenialności rozpoznań Freudenberg i Frank–Kamienieckiego zob. N. Perlina, *Ol'ga Freidenberg's Works and Days*, *op. cit.*, s. 86.

<sup>13</sup> Zbieżności jafetydologii i neokantyzmu Cassirera wyświecił I. Frank–Kamienieckij, *Pierwobytnoje myszlenije w swietie jafieticzeskij teorii i filozofii*, w: *idem*, *Kolesnica Jegowy...*, s. 256–315. Zob. E. Mielecinski, *Poetyka mitu*, tłum. J. Dancygier, przedm. M. R. Mayenowa, Warszawa 1981, s. 151–186.

<sup>14</sup> Zob. O. Freudenberg, *Wprowadzenie do teorii folkloru antycznego. Wykład XII*, tłum. T. Brzostowska–Tereszkiewicz, w: *Semantyka kultury*, *op. cit.*, s. 278.

<sup>15</sup> Zob. N. Braginskaja, *Ot sostawitiela*, w: O. Freudenberg, *Mif i literatura driewnosti*, *sostawlenije*, *podgotowka teksta*, *kommentarij* i *poslesłowije* N. Braginskoj, Moskwa 1978, s. 574.

<sup>16</sup> Zwraca na to uwagę I. Pieszkow, *Ritorika mifa w żanrie poetiki*, w: O. M. Frejdenberg [Freudenberg], *Poetyka sjużeta i żanra*, *podgotowka teksta* i *obszczajaj* red. N. W. Braginskoj, Moskwa 1997, s. 434.

<sup>17</sup> Zob. O. Freudenberg, *Wprowadzenie do teorii folkloru antycznego...*, *op. cit.*, s. 263. Por. A. Kublik, *Olga M. Freudenberg — od mitu do literatury*, „Przegląd Humanistyczny” 1987, nr 11.

chaicznego rytuału Freudenberg i Frank–Kamieniecki łączyli genezę języka poetyckiego. Najśmielszą metaforę poetycką rosyjskich awangardystów skłonni byli traktować nie jako niepowtarzalny wytwór autarkicznie jednostkowej wyobraźni artystycznej, ale jako aktualizację badanego przez jafetydologów podświadomego nurtu mitologicznych wyobrażeń<sup>18</sup>, bezwiedne odnowienie archaicznych rytuałów semantycznych utrwalonych między innymi w starotestamentowej obrazowości poetyckiej lub — jak ją nazywali — „mitologii biblijnej”<sup>19</sup>. Mianem tym określali rozpoznawalne w Biblii semantyczne relikty rytualno–mitologicznych systemów światopoglądowych.

W ujęciu poetologów–jafetydów wspólne korzenie metafory poetyckiej i rytualno–mitologicznego obrazu pogrążyły się w „paleontologicznej semantyce” poszczególnych etnolektów. Analiza paleosemantyczna unaoczniała prawidłowości przekształceń mitologicznego obrazu w metaforę poetycką — skomplikowaną dialektykę formy i treści. To, co na gruncie mitologicznym było treścią, w poezji stawało się formą niosącą nowe treści diametralnie odmienne od rytualno–mitologicznych. Artystyczne przedstawienie świata implikowało więc nowe sposoby jego poznawania oraz pojęciowego uogólniania. Koronnym dowodem w tej sprawie był dla „semantyków–paleontologów” wiersz Władimira Majakowskiego *Koje–czto pro Pietierburg*:

*Slezajut slezy s kryszy w truby,  
K rukie rieki czertia połoski;  
A w nieba swiszszjesia guby  
Wotknuli kamiennyje soski.*

*I niebu–stichszy–jasno stało:  
Tuda, gdzie moria bleszczet bludo,  
Syroj pogonszczik gnał ustało  
Niewy dwugorbogo wierbluda<sup>20</sup>.*

<sup>18</sup> Zob. zwłaszcza I. Frank–Kamienieckij, *K woprosu o razwitii poetičeskoj mietafory*, w: S. Awierincew, I. Frank–Kamienieckij, O. Freudenberg, *Ot słowa k smysłu. Problemy tropogeneza*, Moskwa 2001; *Razluka kak mietafora smierci w mifie i w poezii*, „Izwestija AN SSSR” 7, Leningrad 1935, nr 2. O rytualnej genezie języka poetyckiego i teorii metafory Frank–Kamienieckiego zob. L. Debaker, J. Szyłkow, *Jazyk, mif i mietafora (o paleosemanticzeskoj koncepcii I. G. Frank–Kamienieckogo)*, „Wieczje. Almanach ruskoj filozofii i kul’tury”, Sankt–Pietierburg 2002, wypusk 13; M. Szachnowicz, *O sbornikie „Kolesnica Jegowy” I. G. Frank–Kamienieckogo*, „Asiatica. Trudy po filozofii i kulturie Wostoka”, Sankt–Pietierburg 2005, wypusk 1.

<sup>19</sup> Zob. m. in. I. Frank–Kamienieckij, *Kolesnica Jegowy...*, *op. cit.*; O. Freudenberg, *W’jezd w Ierusalim na osle (Iz jewangielskoj mifologii)*, w: *eadem, Mif i literatura drierwnosti, op. cit.*

<sup>20</sup> W. Majakowskij, *Połnoje sobranije soczinienij w 13 tomach*, Moskwa 1955–1961, t. 1: *Stichotworienija, tragiedija, poemij i stat’i 1912–1917 godow*, podgot. ticksta i primiecz. W. Katanjan, red. Z. Papiernyj, 1955, s. 43. W przekładzie A. Sterna:

Współpracownik Freudenberg i Frank–Kamienieckiego z Instytutu Jafetyckiego, iranista–jafetydolog, a zarazem tyfliski futurysta, Jurij Marr, pisał o wierszu do ojca — Nikołaja Marra w 1928 roku:

Poeta bezwiednie postrzega „wodę” [ros. *rieka*] jako „rękę” [ros. *ruka*] i jako „zwierzę” — tu: wielbłąda. W ogóle artyści — poeci, pisarze, jeśli tylko mieliby ochotę i czas więcej czytać, czerpaliby większe korzyści z prac naukowych, zwłaszcza Twoich, niż uczeni<sup>21</sup>.

Sam Nikołaj Marr, odnajdując „szereg semantyczny” *ruka* [‘ręka’] — *ruczej* [‘strumień’] — *rieka* [‘rzeka’] — *riecz* [‘mowa’] w prozie futuryzującego imażynisty Anatolija Marienhofa, tłumaczył, że

współbrzmienie wyrazów *ruka*, *rusałka*, *ruczej*, *rieka* i nawet *riecz*’ ma bezsprzeczne podstawy formalne, a także realną podstawę ideologiczną<sup>22</sup>.

Te semantyczne rytuały awangardowych poetów rosyjskich odsłaniały „semantyk–paleontologom” relikty metaforycznych mechanizmów archaicznej świadomości we współczesnych formach artystycznego poznania — jak w wierszu Wielimira Chlebnikowa, który mógłby być kolejnym wzorcowym materiałem dowodowym dla badaczy z kręgu Marrowskiej kulturologii:

*Wriemyszy–kamyszy*  
*Na ozierie briegie,*

---

Spelzają z dachów lezki w rynny —  
i w rękę rzeki smużki nowe,  
a w warg obłocznych ciup dziecinny  
ktoś wetknął smoczki granitowe.

I nagle niebo zrozumiało:  
tam gdzie półmiskiem morze legło,  
wilgotny pastuch gnał nieśmiało  
Newy wielbłąda dwugarbnego

(*Coś o Petersburgu*, w: W. Majakowski, *Liryka*, oprac. i wst. S. Pollak, A. Stern, Warszawa 1965, s. 18).

<sup>21</sup> Sankt–Pietierburgskij Filial Archiwa Rossijskoj Akademii Nauk (SPFA RAN) *fond 800, opis 3, jed. chranienija 611, l. 139*.

<sup>22</sup> N. Marr, *Isztar’ (ot bogini matriarchalnoj Afriewrazii do gieroini lubwi feodalnoj Jewropy)*, w: *idem, Izbrannye raboty w piati tomach*, t. 3: *Jazyk i obszczestwo*, podgotow. k pieczati W. Aptekar’ Moskwa–Leningrad 1934, s. 307.

*Gdzie kamień'ja wriemieniem,  
Gdzie wriemia kamień'jem*<sup>23</sup>.

Awangardowa twórczość poetycka była dla „semantyków–paleontologów” zwiędzeniem wielowiekowego procesu oddzielania się mowy od kontekstu rytualno–mitologicznego. Wielokrotnie pokazywał Frank–Kamieniecki, że im silniej blakną wyobrażenia religijne, tym intensywniej technika twórczości poetyckiej asymiluje wyzute z religii obrazy. Zdaniem badacza procesy te są szczególnie widoczne w okresach „tąpnięć” światopoglądowych.

Twórczość poetycka to dla jafetydologa–cassirerysty jeden z tych obszarów językowej świadomości, w których słowo ulega niejako odwrotnemu procesowi rozwoju (palingenezie) i zanurza się w żywiole tożsamości semantycznych odzwierciedlających całościowość myślenia rytualno–mitologicznego<sup>24</sup>. Ujawnia archaiczny związek języka i mitu oraz skorelowanie kulturowej ewolucji świadomości i języka z rozwojem metafory. Można więc powiedzieć, że rytuał jest dla semantyków–paleontologów archaicznym „laboratorium poetyckiej obrazowości”<sup>25</sup>. W ich koncepcji, zupełnie inaczej niż w anglosaskiej szkole mitograficznej, archetypem poetyckich tropów, gatunków i fabuł są nie konkretne obrzędy (inicjacyjne, przejścia lub izolacyjne), ale rytualno–mitologiczne typy światopoglądowe<sup>26</sup>. Gatunki i tropy powstają w efekcie przekształcania i różnicowania archaicznej semantyki rytualno–mitologicznej. Wszystkie ludowe fabuły i gatunki są — zdaniem „semantyków–paleontologów” — wariantywnymi parafrazami tej samej semantyki, odznaczającej się regularną morfologią<sup>27</sup>. Badania Freudenberg i Frank–Kamienieckiego ukierunkowane były na wykrycie hi-

<sup>23</sup> W przekładzie polskim:

Wrzemysze kamysze  
Na jeziora brzegu,  
Gdzie kamienie wrzemieniem,  
Gdzie wrzemię kamieniem

(W. Chlebnikow, *Widziadź widziadeł bezkształtnych. Wiersze i teksty 1904–1916*, wybrał, przełożył i przypisami opatrzył A. Pomorski, Warszawa 2005, s. 32). Jedynej jak dotąd próby odczytania lingwistycznych eksperymentów Chlebnikowa przez pryzmat Marrowskiej jafetydologii podjął się „młodoformalista” B. Buchsztat, *Filosophija „zaumnogo jazyka” Chlebnikowa*, wstęp, stat'ja, podgot. tieksta, priłoż. i komment. S. Starkinoj, „Nowoje Litieraturnoje Obozrenije” 2008, nr 89.

<sup>24</sup> Zob. I. Frank–Kamienieckij, *Pierwobytnoje myszlienije w swietie jafieticzeskoj teorii i filosophii*, op. cit., s. 314.

<sup>25</sup> E. Mieleński, *Poetyka mitu*, op. cit., s. 176.

<sup>26</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>27</sup> Zob. np. O. Freudenberg, *Światopogląd pierwotny: metafory jedzenia, metafory narodzin, metafory śmierci*, tłum. A. Pomorski, w: *Semantyka kultury*, op. cit., s. 107–186.

storycznych prawidłowości tych przekształceń i rekonstrukcję rozwoju kultury jako rekonstrukcji, resemantyzacji i transpozycji starych substratów w nowe formy semantyczne<sup>28</sup>. Odkrywając „rytualną ambiwalencję gatunków” (według określenia Eleazara Mielecinskiego), tropiąc wieczne powroty trzech rudymenarnych „metafor”: jedzenia, rodzenia i śmierci — w formach rytmiczno–słownych, czynnościowych lub przedmiotowych, semantycy–paleontolodzy kolonizowali faktycznie czasoprzestrzeń rytuału<sup>29</sup>.

Dla badacza pisarstwa Freudenberg i Frank–Kamienieckiego najistotniejszy jest jednak fakt, że ich paleosemantyczna (re)konstrukcja rytualnej genezy języka poetyckiego odsłaniała nie tylko korelację rozwoju metafory i kulturowej ewolucji językowej świadomości, ale przede wszystkim tajemnicę narodzin służącego tej (re)konstrukcji języka badawczego.

### 3. Uczta podczas dżumy

Semantyczne rytuały to nie tylko przedmiot poszukiwań dwojga niestrudzonych tropicieli reliktyw archaicznych form myślenia i mowy w strukturze sukcesywnych historycznych języków–światopoglądów, ale także inherentna własność ich dyskursu badawczego, w którym dokonało się utożsamienie (re)konstruowanych czynności symbolicznych i języka teoretycznego. W pisarstwie Freudenberg i Frank–Kamienieckiego, tak samo jak w stanowiącym przedmiot ich rozpoznania obrazie rytualno–mitologicznym, na powrót zbiegły się granice między tym, co obraz chce przekazać, a sposobami jego przekazywania. Dokonało się to samo utożsamienie semantyk, które w archaicznej przeszłości warunkowało rozwój poetyckiej metafory<sup>30</sup>. Mowa literaturoznawcza nie jest tu zatem neutralnym, stabilnym i przezroczystym metajęzykiem wobec przedstawianych semantycznych rytuałów, ale sama jest semantycznym rytuałem — performatywnym zachowaniem mownym<sup>31</sup>. Ucieleśnia rozpoznania Olgi Freudenberg o specyfice myślenia pierwotnego:

---

<sup>28</sup> Zob. N. Perlina, *Olga Freidenberg's Works and Days*, op. cit., s. 131–147.

<sup>29</sup> Zob. zwłaszcza O. M. Frejdenberg [Freudenberg], *Poetika sjużeta i žanra*, op. cit.; por. też zbiór *Semantyka kultury*, op. cit.

<sup>30</sup> Pisałam o tym szeroko w rozprawie *Obraz–pojęcie–narracja: „noologia” Olgi Michajłowny Frejdenberg*, w: *Narracja i tożsamość (II). Antropologiczne problemy literatury*, red. W. Bolecki, R. Nycz, Warszawa 2004, s. 252–281.

<sup>31</sup> O performatywnych aspektach pisarstwa naukowego N. Marra i „semantyków–paleontologów” pisze K. Bogdanow, *Ritorika rituala. Sowietskij socyolekt w etnolingwistическом освещении*, „Antropologi-



Myslenie kategoriami tożsamości stawia znak semantycznej równości między mową a działaniem — co ma decydujący wpływ na ich późniejszą symbiozę. W przeciwnym razie byłoby zupełnie niezrozumiałe, w jaki sposób i skąd wziął się nierozdzielny kokon obrzędowo–słowny, w którym tkwiły poczwaraki przyszłych gatunków literackich<sup>32</sup>.

„Mit–działanie”, jak rytuał nazwała Freudenberg, jest nie tylko tematem wypowiedzi literaturoznawczej, ale przede wszystkim podstawowym faktem jej poetyki. Atrakcyjność literaturoznawczego pisarstwa Freudenberg i Frank–Kamienieckiego leży nie tyle w prezentacji rezultatów paleosemantycznego badania rytuału, co w uchwyceniu rytualno–mitologicznego charakteru aktywności poznawczej i zdaniu z niej sprawy w obranym, zrytualizowanym stylu pisania. Styl ten manifestuje wiarę w stymulującą siłę języka badawczego wobec naukowego odkrycia. W pisarstwie obojga prestrukturalistów „wierzyć” i „wiedzieć” (by przywołać rozpoznania Jana Kordysa) są bowiem znowu nierozzerwalnie związane. Nie tworzą opozycji, ale stanowią dwa zbieżne typy aktywności poznawczej<sup>33</sup>.

Figuratywny dyskurs badawczy „semantyków–paleontologów”, zasilany przez rozliczne neosemantyzacje, paronomazje, rozbiórki słowotwórczo–etymologiczne i eufoniczne tautologie jednordzennych wyrazów, jest mową ciemną i uroczystą. U podstaw tych semantycznych rytuałów leży przekonanie, że współczesny język pojęciowy zaciera i niweluje specyfikę wytworów archaicznej świadomości, która widziała świat w tożsamościach i powtórzeniach. Ponieważ współczesny język pojęciowy nie zdoła dostarczyć metajęzyka dla ich opisu, trzeba wynaleźć osobny, pozarozumowy, nieomal prelogiczny sposób mówienia. Wypada dodać, że rekonstrukcja lub międzyjęzykowy przekład „pozarozumowej”<sup>34</sup> twórczości naukowej „semantyków–paleontologów” wymaga nieomal ceremonialnej magii. Rytualizacja języka badawczego nie jest jednak wyłącznie kwestią poetyki, ale także metodologii i nawet pragmatyki instytucjonalnej.

Literaturoznawcza mowa Freudenberg i Frank–Kamienieckiego z lat dwudziestych — jak i cały dyskurs badawczy poetologów z wieloimiennej Grupy Mitów i Fabuł Literackich

---

czeskiej forum” 2008, nr 8. O metaperformatywnym aspekcie rytuału zob. m. in. R. A. Rappaport, *The Obvious Aspect of Ritual*, „Cambridge Anthropology” 1973, vol. 2/1.

<sup>32</sup> O. Freudenberg, *Realizacje światopoglądu pierwotnego. Formy rytmiczno–słowne*, tłum. A. Pomorski, w: *Semantyka kultury*, op. cit., s. 187.

<sup>33</sup> Zob. J. Kordys, *Wierzyć i wiedzieć*, w: idem, *Kategorie antropologiczne i tożsamość narracyjna. Szkice z pogranicza neurosemiotyki i historii sztuki*, Kraków 2006.

<sup>34</sup> O zarzutach uprawiania *zaumu*, formułowanych pod adresem O. Freudenberg, zob. N. Bragin-skaja, „...Imiejut swoju sud’bu”, w: O. Freudenberg [Freudenberg], *Poetika sjużeta i żanra*, op. cit., s. 422 i 431.

Sekcji Paleontologicznej Instytutu Jafetyckiego oraz ILJaZWowskiej Grupy Fabulologii Porównawczej — uwidacznia jafetydologiczne rytuały metodologiczne i retoryczne (jafetyką terminologię i metaforykę pojęciową). Metodologiczny rytuał „jafetydów” polega na diachronicznej, „stadialnej” rekonstrukcji paralelnych „szeregów semantycznych” (to jest obrazowo–metaforycznych asocjacji historyczno–kulturowych), odnoszących się do określonych stadiów uniwersalnego procesu glotto– i mitogonicznego, a przejawiających się w języku, mitologii, fabułach literackich i obrazowości poetyckiej. Typowe dla jafetyckiej wspólnoty badawczej jest też scalanie rozpoznań lingwistycznych, poetologicznych i socjologiczno–genetycznych oraz eksplorowanie relacji między językiem a kulturą materialną. Przyczyną sprawczą paleosemantycznej narracji literaturoznawczej jest — przypomnę — paralelizm paleontologicznej morfologii mitu, fabuły i mowy poetyckiej oraz danych paleosemantyki jafetyckiej.

Symptomatyczne dla dyskursu badawczego „semantyków–paleontologów” terminy i wyrażenia: „analiza paleontologiczna”; „semantyczna morfologia”; „semantyczna tożsamość”; „wiązka semantyczna”; „szereg semantyczny”; „stadialność”; „relikt kulturowy” — zapewniały rozszerzenie kompetencji jafetydologii na wszystkie historyczne manifestacje ludzkiego myślenia i mowy, przejawy świadomości religijnej, kulturowej i artystycznej oraz na procesy wytwórczości i zabytki kultury materialnej. Umożliwiały bezkolizyjne przechodzenie od semantycznej paleontologii do paleontologicznej morfologii fabuł, gatunków i kultur oraz poświadczały metodologiczną spójność jafetydologicznego projektu. Przede wszystkim jednak nosiły status terminów–szibboleatów, które nieomylnie potwierdzały przynależność przywołujących je uczonych do Marrrowskiego „kolektywu myślowego”<sup>35</sup>, przybierającego charakter swoistej „wspólnoty rytualnej”. Jednolity i koherentny słownik terminologiczny oraz „uniwersalne” metody zapewniały integralność grupy, stymulowały i regulowały konsolidację jej tożsamości oraz intensyfikowały procesy samoidentyfikacji „semantyków–paleontologów”<sup>36</sup>. Retoryczne i metodologiczne rytuały wzmacniały skuteczność paleosemantyki, która — w rozpoznaniu Eleazara Mioletinskiego — pod wieloma względami była przecież „swoistym naukowym mitem”<sup>37</sup>. Z drugiej

<sup>35</sup> Termin L. Flecka, *Powstanie i rozwój faktu naukowego. Wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywie myślowym*, tłum. z niem. M. Tuszkiwicz, wst. do wyd. pol. Z. Cackowski, Lublin 1986. Konsekwencje jednorodności słownika „marrystów” sygnalizowałam w artykule *Językoznawcza utopia Nikołaja Jakowlewicza Marra...*, *op. cit.*

<sup>36</sup> O integracyjnych funkcjach rytuału zob. T. W. Jennings, *On Ritual Knowledge*, „The Journal of Religion” 1982, vol. 62/2, oraz rozprawy zgromadzone w zbiorze *Readings in Ritual Studies*, ed. R. L. Grimes, Upper Saddle River, NJ 1996.

<sup>37</sup> E. Mioletinski, *Poetyka mitu*, *op. cit.*, s. 166. Por. W. Alpatow, *Istorija odnogo mifa. Marr i marrizm*, Moskwa 1991, s. 33. Zob. eksplikację relacji mitu i rytuału: M. Eliade, *Sacrum, mit, historia. Wybór esejów*, tłum. A. Tatarkiewicz, Warszawa 1993.

strony, jafetydologiczny mit wyjaśniał i uwierzytelniał semantyczne rytuały Freudenberg i Frank–Kamienieckiego przez nawiązanie do wzorcowych wydarzeń glotto- i mitogonicznych, które miały miejsce w przeszłości. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku odniesienia do Marrowskiej paleosemantyki jafetyckiej jako „jedynego marksistowskiej doktryny lingwistycznej” nabrały charakteru „rytualnego” także w sensie ideologiczno–politycznym<sup>38</sup>.

Nie sposób przeczyć, że wykwintne semantyczne obrzędy Freudenberg i Frank–Kamienieckiego to uczta podczas dżumy<sup>39</sup>. Lata dwudzieste i trzydzieste były, jak wiadomo, okresem postępującej degradacji i monologizacji dyskursu publicznego, ateizacji życia społecznego oraz rytualizacji języka władzy i zachowań politycznych w Rosji Sowieckiej<sup>40</sup>. Odkrywczy rytualno–mitologicznej genety i retoryki poznania artystycznego i naukowego byli zarazem naocznymi świadkami procesu, który nasilał się wraz z konsolidacją stalinowskiego systemu władzy: wyradzania się retoryki poznania w mit i rytuał<sup>41</sup>. To nowe „myślenie mityczne” — podkreśla znawca porewolucyjnej humanistyki rosyjskiej Igor Pieszkow —

pozostało jednak zupełnie niewidoczne dla tych, którzy w ten mityczny sposób myśleli–mówili–działali (jednym słowem, gdyż w micie procesy te są nierozłączne)<sup>42</sup>.

„Rytuał językowy”<sup>43</sup> obsługujący sowiecką ideologię nie utrwalił się w pisarstwie Freudenberg i Frank–Kamienieckiego z lat dwudziestych równie mocno, jak na przykład w *Morfologii bajki* Władimira Proppa, zawierającej elementy radzieckiej propagandy: polityczno–ideologiczne slogany, a nawet terminologię polityczno–prawną, która dla Michaiła Weisskopfa była jawnym dowodem na to, że socjolekt totalitarny zakorze-

<sup>38</sup> Zob. m. in. W. Alpatow *Istorija odnogo mifa...*, *op. cit.*

<sup>39</sup> Przywołuję tu oczywiście metaforę A. Puszkina. Zob. przekład polski *Uczty podczas dżumy*, w: A. Puszkina, *Dramaty*, tłum. S. Pollak, wst. L. Gomolicki, Łódź 1947, s. 241–252.

<sup>40</sup> Zob. K. Bogdanow, *Ritorika rituala...*, *op. cit.*; W. Glebkin, *Rytuał w sowieckiej kulturze*, Moskwa 1998; J. Arch Getty, „Samokritika” *Rituals in the Stalinist Central Committee, 1933–38*, „Russian Review” 1999, vol. 58/1; P. Osęka, *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2006; D. I. Kertzer, *Ritual, Politics and Power*, New Haven 1988.

<sup>41</sup> Przywołuję tu przenikliwe rozpoznania I. Pieszkowa, *Ritorika mifa w żanre poetiki*, *op. cit.*, s. 435–436.

<sup>42</sup> *Ibidem*.

<sup>43</sup> Przywołuję tu termin M. Głowińskiego, *Peereliada: Komentarze do słów 1976–1981*, Warszawa 1993, s. 174. O rytualizacji zachowań językowych w warunkach totalitaryzmu zob. też: *idem*, *Nowomowa po polsku*, Warszawa 1990 oraz *Rytuał i demagogia. Trzydzieśc szkiełców o sztuce zdegradowanej*, Warszawa 1992.

nia się w ludowej magii<sup>44</sup>. Widoczne w pisarstwie obojga semantyków–paleontologów ustępstwa na rzecz reżimu to przede wszystkim „rytualne” cytaty z klasyków marksizmu (Marksa i Engelsa), aplikacje metody dialektycznego materializmu i utożsamienia pojęć formacji społeczno–gospodarczych i szczebli rozwoju społecznego w społeczeństwie pierwotnym (według Marksa i Engelsa) z Marrowskimi stadiami myślenia typu: „kosmiczne”, „totemiczne”<sup>45</sup>.

Problematykę „rytuałów stalinizmu” odsłaniają wreszcie biografie naukowe „semantyków–paleontologów”, którzy byli mimowolnymi obserwatorami dramatycznej „kampanii antyformalistycznej” końca lat dwudziestych i początku lat trzydziestych ubiegłego wieku, aktywnymi uczestnikami słynnej „dyskusji Poliwanowowskiej” w moskiewskiej Akademii Komunistycznej 1929 roku, głównymi oskarżonymi w „kampanii antykosmopolitycznej” 1949 roku i wreszcie — ofiarami antymarrowskich ordaliów 1950 roku<sup>46</sup>.

Semantyczne rytuały są więc w pisarstwie dwojga „paleontologów” przedmiotem badań, sposobem profilowania badanego materiału i narracyjnym widowiskiem służącym rozpowszechnianiu rezultatów pracy poznawczej<sup>47</sup>.

Przeprowadzony tu rekonesans to zaledwie wstęp do dalszych, istotniejszych pytań naukowych i antropologiczno–poetologicznych o historyczną zmienność i umowność form poznania naukowego i artystycznego, metaforę jako kulturowo–historyczną formę poznania, wartość poznawczą wypowiedzi, w której język podmiotowy mimetycznie przywiera do opisywanego w nim przedmiotu, wpływ zrytualizowanego języka badawczego na rezultaty pracy poznawczej, a także pytań o znaczenie postawy regresywnej w nauce i o wzajemne relacje rytuału, władzy i wiedzy.

Semantologia historyczna” Freudenberg (jak uczona nazywała swoją dyscyplinę) i paleopoetologia Frank–Kamienieckiego, wywiedzione poza mitotwórczą i mitogenną strefę rosyjskiego modernizmu, współbrzmia dziś także z zainteresowaniami poetyki antropologicznej i tropologii<sup>48</sup>. W projektach dwojga prestrukturalistów rytualna gene-

<sup>44</sup> Zob. M. Wajskopf [Weisskopf], *Morfologija stracha*, „Nowoje Litieraturnoje Obozrienije 1997, nr 29, s. 53–58 oraz *idem*, *O knigie Proppa „Morfologija skazki”*, *ibidem*, 1996, nr 24; M. Lipowieckij, *Skazkow-last’*: „Tarakaniszcze” *Stalina*, *ibidem*, 2000, nr 45. O „sowieckim stylu” naukowym Proppa zob. J. Ras-skazow, *Proba smiecha (O morfologii komiczesczego W. Proppa)*, w: W. Propp, *Problemy komizma i smiecha*, s. 264–265.

<sup>45</sup> Zob. E. Mielecinski, *Poetyka mitu*, *op. cit.*, s. 166–167; N. Braginskaja, „... *Imiejut swoju sud’bu*”, *op. cit.*, s. 423.

<sup>46</sup> Zob. W. Alpatow, *Istorija odnogo mifa*, *op. cit.*

<sup>47</sup> O poznawczej funkcji zachowania rytualnego zob. T. W. Jennings, *On Ritual Knowledge*, *op. cit.*

<sup>48</sup> Zob. m. in. aktualne historyczno–kulturowe projekty badawcze „Rosyjskiej szkoły antropologicznej” W. Iwanowa oraz S. Awierincew, I. Frank–Kamienieckij, O. Freudenberg, *Ot słowa k smyslu. Problemy tropogeneza*, *op. cit.*

za metafory i korelacja rozwoju języka poetyckiego z kulturową ewolucją świadomości przestaje być pustym sformułowaniem, za którym kryje się niewiele autentycznych odkryć. Ich rytualna metodologia rytuału to nieoceniony materiał badawczy nie tylko dla retorycznie, kognitywistycznie i kulturowo nastawionych tropicieli myślenia figuratywnego w dyskursie naukowym, ale także dla antropologów kultury, którzy archaikę eksplorują po to, by zrozumieć mit współczesny.